

WANDA GRZEBALSKA

ur. 1911; Kraczewice

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, Żydzi w Puławach, szabat

W szkole nie zetknęłam się z antysemityzmem

Stosunek uczniów do nauczycieli zawsze jest rozmaity, bo ci, którzy dobrze się uczą, to oni w stosunku do nauczycieli są bardzo sympatyczni i nauczyciele w stosunku do nich. Natomiast ci, którzy są kontra przepisom, albo którzy specjalnie jakoś nie chcą się uczyć to już i z nauczycielami jest wtedy obojętność. Kiedy ja byłam w szkole to nie zetknęłam się tutaj nigdy z żadnymi awanturami, czy z jakimś antysemityzmem, od tego w ogóle nie było. Tego słowa się nie słyszało. Grono nauczycielskie, kiedy schodziło się na posiedzenia, to o tych rzeczach nie mówiło. Nie było takiego antysemityzmu. Człowiek był przyzwyczajony do Żydów, byli Polacy i już. Teraz jest co innego. Teraz jak się idzie ulicą i nie widzi się żadnego Żyda, to przypominają się tamte czasy, jak to w sklepie sobie stał na progu, ubrany nędznie, Żydzi albo Żydóweczki sobie stały, czy stare, czy młode. Teraz można powiedzieć, że nie ma Żydów, bo jeżeli niektórzy są Żydami, to nie różnią się niczym teraz, bo ubierają się tak samo jak nie-Żydzi i na temat swojego pochodzenia mówią wtedy, kiedy bardzo potrzebują mówić. A pierw jak się szło to słyszało się jak mówili między sobą po żydowsku.

Żydowskie święto było w sobotę. Sobota pochodzi od sabatu, żydowskie święto. Ale młodzież rozmaicie. Jedni przychodzili [do szkoły], drudzy nie. To już nie zwracało się uwagi na to. Już nie liczyło im się tego za jakieś ujemne podejście do sprawy, bo jak było święto to już usprawiedliwiony był, że święto miał. Żaden z naszych profesorów w stosunku do Żydów nie okazywał takiego antysemityzmu.

Data i miejsce nagrania	2003-07-21, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Waszkun
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"